

## **Dom mojej nadziei**

**Pragnę na świecie domu miłością mocą takiego  
Gdzie w oku łza się kręci zruszenia uczuć czułego  
Mam przyjaciół tyle, co radością moje serce płonie  
Ja biegnę drogą życia, co on czeka na mnie ofiarnie**

**To tam gdzie bywa szacunek dla człowieka inności  
Co jest jedną duszą dana tajemnicą swej wierności  
Ona nie oznacza tylko chwilowego zamieszkania  
Na dobre i na złe jest darem przy człowieku trwania**

**W nim opiekunek wiele, co wnoszą się na wyżynach  
Nami się opiekują jakby ujrzeli dusze w świętościach  
Każdy z nas wiruje w obliczu swej niesprawności  
Oni nas uczą jak zrobić w tym domu same słodkości**

**Jak wyrazić wdzięczność całą, że komuś na mnie zależy  
To jest prezent dla mnie, że mi też szczęście się należy  
Wszystkiego, co nam potrzeba to ten dom nas zrozumie  
Przyjaźnią z głębi serca on podzielić się znamy umie**

**Dzięki Bogu, że w tych czterech ścianach nie siedzę  
Samotności nie odczuję, co znów mój dom odwiedzę  
Ta ma niesprawność tak głęboko tam mnie nie boli  
Moje myśli są wzniosłe by poznawać przeżycia do woli**

**Nie bójcie się tajemnicy okazywania twego miłosierdzia  
Kto ten dom tak pięknie odnawia i go ciągle odwiedza  
Niech duch miłości go ozdabia wizerunek wrażliwy  
Życzę wam mieszkańcom budujcie w nim nastrój życzliwy**

**Hieronim Borkowski**